

предоставить этикетки ECTS только тем институциям, которым был поставлен общий балл "хорошо" или "очень хорошо". Европейская Комиссия подтвердила, что Вильнюсскому техническому университету им. Гедиминаса предоставлена этикетка ECTS.

Этикетка ECTS – это подтверждение того, что институция является надежным партнером, имеющим хороший процесс обучения и не двусмысленное предоставление информации. Этикетка ECTS предоставляется на 3 года тем институциям, которые применяют ECTS во всех учебных программах первого и второго уровня, она также показывает, что институция является надежным партнером в международном сотрудничестве.

А это значит, что и Литва ориентируется на открытое Европейское пространство просвещения, на более открытый Европейский рынок рабочей силы, на мобильность граждан Европы.

Литература

1. Белая книга науки и технологий Литвы. Департамент науки и образования при Министерстве образования и науки, Вильнюс 2001.
2. Важнейшие документы Болонского процесса. Министерство образования и науки. - Вильнюс 2005.
3. Государственная стратегия образования и программа проведения в жизнь 2003-2012 г. http://www.smm.lt/teisine_baze/docs/strategija2003-12.doc
4. Закон об образовании Литовской Республики // Изменения. Nr. IX-2292, 2004-06-22. http://www.smm.lt/teisine_baze/docs/istatymai/i-1489.htm
5. Higher education in Lithuania 2001. Department of Science and Higher Education under the Ministry of Education and Science of the Republic of Lithuania, Vilnius 2001.
6. Steve McIntosh, Further Analysis of the Returns to Academic and Vocational Qualifications, Center for the Economics of Education, London School of Economics, London 2004

GLOBALIZACJA W KONTEKŚCIE KULTURY – WYBRANE KONCEPCJE

Magdalena Ickiewicz-Sawicka

Politechnika Białostocka, Białystok, Polska

Globalizacja i procesy ją determinujące stanowią obecnie najbardziej eksploatowany termin w wielu obszarach szeroko rozumianych nauk społecznych. Stanowią „słowo klucz”, które otwiera różnorakie przestrzenie działalności człowieka, także w kontekście kultury. W związku z tym jest przyczyną ogólnoswiatowej debaty, w której jedni interpretują zjawisko globalizacji jako „motor postępu technologicznego i rozwoju gospodarczego”, drudzy zaś twierdzą, że jest ona „wehikułem macdonaldyzacji i bezmyślnej unifikacji lokalnych kultur oraz zagrożeniem dla narodowych tożsamości” czy też „narzędziem amerykańskiego panowania nad światem” [1, s. 9].

Te dwa przeciwstawne stanowiska ukazują wyraźnie wielopłaszczyznowość, wielowymiarowość i wewnętrzne zróżnicowanie globalizacji, która jest jednocześnie interpretowana jako proces integracji i centralizacji życia społecznego oraz jako proces decentralizacji, fragmentaryzacji i dezintegracji [11, s. 588]. To ostatnie stwierdzenia J. N. Rosenau określa się mianem „fragmegracji”, czyli współistnienia integracji i fragmentacji [13, s. 36].

R. Robertson zaś proponuje interpretację opisywanych zjawisk używając określenia „glokalizacja”, kierując uwagę na przenikanie się tego co lokalne z tym co globalne. Natomiast Z. Bauman stwierdza, że globalizacja i „lokalizacja” są wyznacznikiem polaryzacji i stratyfikacji współczesnego świata, podzielonego na „zglobalizowanych” bogatych i „zlokalizowanych” biednych [11, s. 589, 2, s. 70-72]. Odzwierciedla to przepaść ekonomiczną jak i

kulturową pomiędzy bogatą Północą, zamieszkałą przez wiecznych, nienasyconych konsumentów i biednym Południem, zaludnionym przez głodnych obserwatorów zdobyczy cywilizacyjnych tych pierwszych. W ten sposób kształtuje się nowa społeczno-kulturowa hierarchia.

Zdanie to wzmacnia pogląd J. Bielawskiego, który zaznacza, że cechą globalizacji jest jej asymetryczny charakter zarówno w kontekście poszczególnych dziedzin jak i podziału korzyści. W związku z tym wyróżniamy grupę zwycięzców i grupę pokonanych [3, s. 32]. Obydwie grupy podążają różnymi ścieżkami globalizacji i są dowodem na to, że pomimo dążenia do unifikacji, nie mamy do czynienia z homogenną kulturą globalną. Z drugiej strony jednak, R. J. Holton, zwraca uwagę na kształtowanie się zunifikowanego stylu konsumpcji, którego znakami firmowymi jest McDonalds czy Coca-Cola. Stanowią one swoistą ikonę amerykańskiej kultury masowej, [8, s. 155], która staje się centralnym punktem ludzkiej egzystencji. Dla wielu osób wykorzenionych z tradycyjnej kultury, konsumpcja staje się znaczącym źródłem satysfakcji i główną formą rozrywki. Ponadto jest ona coraz mniej związana z zaspokajaniem potrzeb, a jedynie ich podsycaniem, a następnie odczuwaniem, wyrażaniem i w końcu komunikowaniem [9, s. 5].

Spółeczeństwo konsumpcyjne z definicji wyklucza osiągnięcie satysfakcji. Masowy klient nieustannie czegoś pożąda i coraz więcej kupuje i konsumuje. Procesy te dotyczą głównie wysokorozwiniętych krajów bogatej Północy, w pozostałej części globu obserwuje się powrót do tradycyjnych symboli, wartości i tożsamości. Tożsamości rozumianej jako „...wynik dziedzictwa przeszłości, komunikowania wewnętrznego i zewnętrznego, poszukiwaniu sensu egzystencji, przeżywania konfliktów. Z jednej strony osiadłość regionalna, zakorzenienie, ekologiczno-geograficzne czynniki, na które wykazywał już Hipokrates (ukształtowanie powierzchni, zalesienie, flora, fauna), połączone z dziedzictwem kulturowym ojców staje się częścią natury i rzutują na świadomą część osobowości, z drugiej strony pełnione role społeczne oddziałują na nią” [10, s. 39]. Swoiste odradzanie się tradycyjnych wzorców kulturowych jest reakcją na makdonaldyzację [Patrz szerzej: 12,4], unifikację i standaryzację. W związku z tym procesy kulturowe w skali globu z jednej strony wykazują tendencje homogenizacji zachowań konsumpcyjnych, z drugiej zaś eksponują wielokulturowość i różnorodność, poprzez wzmocnienie poczucia tożsamości i odrębności narodów i grup etnicznych [11, s. 579]. Wykazując tym samym na atrakcyjność kultur narodowych, które poprzez swoją odrębność stanowią element identyfikacji i społecznej solidarności [8, s.155]. W wymiarze regionalnym zaobserwować można wówczas zjawisko tożsamości regionalnej, zaś w sferze globalnej pojawiają się symptomy solidarności światowej. Jej rzeczywistym przejawem jest idea praw człowieka, której uniwersalizm promieniuje na wszystkie kontynenty. Z drugiej strony jednak globalizacja pobudza mechanizmy obronne, na rzecz traczonej odrębności kulturowej, swoistych zwyczajów, mentalności, wyznania, światopoglądu.

Wzmocnieniu ulegają lojalności i tożsamości lokalne, religijne i etniczne [14, s. 585]. W związku z tym, francuski socjolog Michel Maffesoli stwierdził narodziny nowej „mentalności plemiennej”. Mentalności, która odwołuje się do pierwotnych wartości, charakteryzujących społeczności tradycyjne. Grupy te opisywał w swoich opracowaniach, między innymi Bronisław Malinowski i A. R. Radcliffe-Brown.

Wymienieni antropolodzy, w trakcie badań terenowych na wyspach Polinezji zetknęli się ze zjawiskami kontaktu kulturowego oraz zderzenia kultur autochtonicznych i powstałego w związku z tym konfliktu. W toku przeprowadzonych obserwacji B. Malinowski odkrył, że podstawą relacji społecznych badanych zbiorowości ludzkich, jest wymiana symboliczna, kultywowana przez mieszkańców Wysp Triobriandzkich. Polegała ona na organizowaniu ryzykownych wypraw między wyspami w celu przekazywania (płynąc zgodnie ze wskazówkami zegara) naszyjników bagii, a płynąc niezgodnie ze wskazówkami zegara, bransolet mwali. Wymieniane przedmioty nie stanowiły wartości materialnych, ale miały charakter symboliczny, który spajał i umacniał więzi społeczne.

Koncepcja ta została rozwinięta przez francuskiego antropologa Marcela Gausa, który zwrócił uwagę, na to jak różnorodne i skomplikowane reguły zawiadują społecznymi

rytuałami. Współcześnie zaś kwesta ta była analizowana przez czołowego przedstawiciela francuskiego postmodernizmu Jeana Baudrillarda, teoretyka mediów i kultury. Zwraca on uwagę na to, że obecnie koncepcja wymiany daru odzwierciedla relacje społeczne, w których władza należy do tych, którzy dysponują podarunkami, jakich nie można odwzajemnić. Na tym właśnie polega fenomen władzy poprzez kontrole mediów, a zwłaszcza telewizji i internetu, rozpowszechniających podobne treści i obrazy, tworząc tzw. imperializm mediów, preferujących konsumpcyjny model kultury amerykańskiej. Powoduje to wzmocnienie dyktatury konsumpcji, ponieważ o kierunku przepływu kulturowego decyduje siła ekonomiczna, wzmocniona możliwościami marketingowymi. Przedstawiciele bogatej Północy, dysponujący nadzwyczajnymi finansowymi ulegają masowej turystyce, demonstrując tym samym wzorce kultury zachodniej, którym próbują sprostać lokalni przedsiębiorcy, ulegając tym samym „akulturacji antycypującej” [14, s. 591]. Przejawia się to poprzez np. naśladowaniu amerykańskiej architektury, kuchni, przemysłu samochodowego, tekstylnego itp.

Proces ten, podobnie jak podboje kolonialne, rodzi skrajne reakcje. Z jednej strony można zaobserwować totalną krytykę globalizacji kultury, która przejawia się w odrzuceniu jej komercjalizacji, standaryzacji i uniformizacji, która prowadzi do deprecjonowania i zanikania całego bogactwa kultur lokalnych oraz do obniżenia jakości treści kulturowych. Z drugiej strony zaś uwidaczniają się inicjatywy społeczeństwa obywatelskiego, które poprzez różnego rodzaju fundacje, stowarzyszenia lub inne formy organizacyjne, propagują wartości lokalne, stają w obronie tradycji, zwyczajów regionalnych, generalnie odrębności kulturowej. W ten sposób przeciwstawiają się upowszechnieniu kultury populamej w jej negatywnej postaci, która czyni zadość najbardziej prymitywnym gustom, a w dalszej konsekwencji prowadzi do „antykultury” lub „nowego barbarzyństwa”.

Ponadto procesy globalizacji kultury oprócz (opisanych powyżej) dylematów społeczno-ideologicznych wywołują również dyskurs teoretyczny; w warstwie badań naukowych. Spośród wielu koncepcji na szczególną uwagę zasługuje pojęcie „globalnej ekumeny” autorstwa szwedzkiego antropologa społecznego Ulfa Hannerza [7, s. 66-75]. Termin ten odnoszący się do zjawisk kulturowych jest analogią do idei „systemu światowego” skupionej w dziedzinie ekonomii [5, s. 126], która odnosi się do zależności i intensywnych relacji w skali ponadlokalnej.

Wspomniana ekumena to „...obszar ciągłych interakcji kulturowych, wzajemnej penetracji i wymiany kulturowych treści” [14, s. 593], pomiędzy kulturami tradycyjnymi a kulturami nowoczesnymi. Te pierwsze tworzą zamknięte, zlokalizowane obszary przestrzenne i czasowe, które zbudowane są na bezpośrednich interakcjach społecznych. Drugie zaś są otwarte i podlegają ciągłemu rozszerzeniu w wyniku nieustannie udoskonalanych zdobyczy cywilizacyjno-technicznych. W związku z tym ekumena uzyskuje charakter globalny, poprzez interakcje i przepływy, przekraczające lokalne ograniczenia.

Schemat funkcjonowania globalnej ekumeny opiera się na wyraźnym wyodrębnieniu centrów, będących inicjatorami treści i peryferii, które wchłaniają i adoptują do swego środowiska „wytwory” pochodzące z centrum. Zazwyczaj przepływ ten jest jednokierunkowy i przebiega z centrum do peryferii, rzadko zdarza się, że jest odwrotnie. Oczywiście przytaczane centra także ulegają ewolucji i każda epoka przedstawia swoje centra, adekwatnie do rozwoju cywilizacyjnego, zdeteterminowanego historycznie.

Koncepcja U. Hannerza opiera się na czterech przewidywanych scenariuszach, które podają ewentualny przebieg globalnej ekumeny kulturowej. Oto ich nazwy: „globalna homogenizacja”, „nasylenie kulturowe”, „deformacja kulturowa” oraz „dojrzewająca amalgamacja kulturowa”.

Pierwszy scenariusz zakłada, że kultura zachodnia zdominuje pozostałe kultury i w ostatecznym rozrachunku doprowadzi do homogenizacji i zniwelowania różnic kulturowych. Drugi scenariusz przewiduje tzw. proces nasycenia kulturowego, który stopniowo zastąpi lokalne idee kulturowe, zunifikowanymi wzorcami płynącymi z centrum. Trzeci zaś wywoła zjawisko „deformacji kulturowej”, która ulegnie degradacji w wyniku jej adaptacji przez kraje peryferyjne. Natomiast czwarty scenariusz będzie przebiegał na podstawie tzw.

„dojrzewającej amalgamacji kulturowej”, polegającej na równorzędnym dialogu i wymianie pomiędzy przedstawicielami centrum i peryferii. W ostatecznym rozrachunku doprowadzi to, do wzbogacenia kultury, pobudzi jej kreatywność, ożywi i utwali zamierające kultury lokalne.

Zdaniem Halerza, ten ostatni scenariusz jest najbardziej prawdopodobny, ponieważ opiera się na założeniu, że w pluralizmie kulturowym tkwi ogromny potencjał społeczności międzynarodowej; ujawniający się w obrębie ekumeny kulturowej, czyli nieustannej wymiany wartości ją tworzących.

Opisana powyżej koncepcja została rozbudowana przez izraelskiego socjologa Shmuela Eisenstadta, który w wyniku badań historycznych stwierdził, że nie ma jednej dominującej cywilizacji i kultury nowoczesnej, ale istnieje wiele „nowoczesności”, [6, s. 412-430]. Te z kolei są zdeterminowane przez występujące po sobie okoliczności. Pierwsze z nich to moment otwarcia się danego społeczeństwa i wejście w obręb kultury globalnej. Drugie zdeterminowane są poziomem rozwoju ekonomicznego i gospodarczego danej zbiorowości lokalnej, trzecie zaś dotyczą stopnia artykulacji, lokalnych teorii filozoficznych i religijnych, dotyczących podstawowych kwestii zarówno ziemskich jak i kosmicznych. Czwartą okoliczność kształtującą związki kulturowe, to zakorzenienie danej społeczności w tradycji wypływającej z historii i wypracowane sposoby reakcji na zmiany kulturowe i społeczne. Miernikiem jest tu poziom ksenofobii i tradycjonalizmu lub przeciwnie tolerancji i akceptacji inności.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdza się, że niniejsze opracowanie dotyczy istotnych kwestii dotyczących przenikania się kultur w dobie postępującej globalizacji. Opisane zjawiska, w niektórych aspektach przebiegają równolegle w innych zaś krzyżują się, tworząc swoistą mapę kulturową społeczności międzynarodowej, począwszy od tzw. dominującej kultury konsumpcji, do odradzających się kultur lokalnych. Rozwój owych zjawisk stanowi kwestię otwartą i będzie zapewne przedmiotem badań naukowych w przyszłości.

LITERATURA

1. Anioł W., *Paradoksy globalizacji*, Warszawa 2002, s. 9
2. Bauman Z., *Globalization*, Cambridge 1998, s. 70-72].
3. Bielawski J., *Wpływ globalizacji na wielostronną współpracę gospodarczą*, Sprawy międzynarodowe, nr 1, 2000, s. 32].
4. Barber B., *Dzichad kontra Macświat*, Warszawa 1997],
5. Dybczyński A., *Globalne rządzenie*, [w:] *Encyklopedia politologii*, t. 5, *Stosunki międzynarodowe*, red. T. Łoś-Nowak, Kraków 2000, 126]
6. Eisenstad S. N., A reappraisal of theories of social change and modernization, [w:] H. Haferkamp, N. J., Seler (red), *Social Change and modernisty*, Berkeley 1992, University of Kalifornia Press, s. 412-430].
7. Hannerz U., *Notes on the global ecumene*, *Public Culture*, vol.1, nr 2/1989, s. 66-75
8. Holton J. R., *Globalization and the Nation State*, Londyn 1998, s. 155]
9. *Niezbędnik inteligenta*, *Polityka*, nr 16 (2601), 21 kwietnia 2007, s. 5].
10. Nikitorowicz J., *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995, s. 39].
11. Pietraś M., *Procesy globalizacji*, Lublin 2006, s. 588, [w:] M. Pietraś (red), *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Lublin 2006]
12. Ritzer G., *Macdonaldyzacja społeczeństwa*, Warszawa 1997,
13. Sassen S., *The Spatial Organization of Information Industries: Implications for the role of State*, [w:] J. M. Mittelman, s. 36].
14. Sztompka P., *Socjologia*, Warszawa 2005, s. 585].